

żegnali się wracając do swych warsztatów pracy pokrzepieni na duchu.

„Panieńskie Skąły” na scenie ludowej.

Żywotna scena ludowa, choć inną nie może być teatr Syndykatu dziennikarzy — ludzi z fachu, na-

Pierwszy kurs kolejomistrzów w Krakowie.

Celem gruntownego fachowego wykształcenia kolejomistrzów przy budowie i konserwacji dróg żelaznych, utworzyło ministerium kolejowe 6-cio miesięczne kursa w 4 Dyrekcyach w Austrii, między nimi dla Galicyi w Krakowie.

przeciągu czasu państwo to przeżyło wiele, wykluwszy się z krwawych oparów wojny bałkańskiej i suchych mózgów kiepskich dyplomatów, w ciągu pół roku z anarchii i zupełnej dezorganizacji przeszło do stadium formalnej monarchii po to... by po miesiącu powróciło skąd wyszło. W ostatnich dniach malownicze Durazzo było terenem rewolucyjnej „par excellence” z walkami ulicznymi, ucieczką króla pod



„Panieńskie Skąły” na scenie ludowej:

Autor w gronie głównych postaci swej bajki.

Scena u króla dyrektor Turski jako trefniś.

łogu i — musu żywotnych, przygotowała Krakowowi ciekawą atrakcję — bajkę dramatyczno-komiczną, barwną, wesołą, pogodnie liryczną etc.. słowem „coś” co tylko może wysnuć fantazja utalentowanego pisarza, a urzeczywistnić kulisa i aktor. „Sprawcą” tej historii, która nosi nazwę „Panieńskie Skąły” a dla wszystkich od 28 b. m. (nb. po zakupie biletu) będzie dostępną do oglądania, jest Tadeusz Konczyński — chyba przedstawiania nie potrzebujący. Tym, którzy w teatrach widzieli jego „Srebrne szczyty”, „Straceńców”, „Demostenesa”, czytali, także jego pastelowe powieści — tak lubiane, zwłaszcza przez czytelniczki, nazwisko to znane jest dobrze i zapewnia rzecz interesującą. Ani więc opowiadać o „Panieńskich Skąłach” ani je zachwalać nie trzeba, chyba można dodać, że baśni tej przygotował teatr ludowy bajkowo-wspaniałą oprawę dekoracyjno-kostymową, a udział dyr. Turskiego i całego jego zespołu gwarantuje im doskonale wykonanie. A więc do widzenia na „Panieńskich Skąłach”...

Pierwszy taki kurs odbył się od 1. grudnia 1913 do końca maja 1914 pod kierownictwem starszego radcy kolejowego p. Zygmunta Maywala, radcy miejskiego, przy udziale frekwentantów. W poszczególnych przedmiotach udzielali nauki inżynierowie fachowi i urzędnicy krakowskiej Dyrekcyi.

Dodatni wynik kursu wskazuje na sumienną pracę grona nauczycielskiego, tudzież na zrozumienie ze strony kandydatów znaczenia kursu, którego celem było podniesienie poziomu fachowego wykształcenia tych funkcjonariuszy kolejowych, którzy do ogólnego bezpieczeństwa ruchu w znacznej mierze się przyczyniają.

Finis Albaniae?

Czyżby już koniec tej dziwnej historii o dziwnym królu dziwnego państwa? — może jeszcze nie, ale dość dziwny epizod niezwykłych dziejów sztucznie powstałego „królestwa” Albanii. W krótkim

opiekę „Europy” i całym tym aparatem wzorowych rewolucyj. Był to tak przyjacielski i serdeczny Essad-Basza — przestał być przyjacielskim a uczynił się wrogiem — tak jak był w początku, zbuntował „wiernych” królowi i ruszył na „stolicę”, król musiał uciekać — podobno tylko na prośby żony? ale powrócił i znów panuje... pod opieką marynarzy austriackich i włoskich.

Ze szkoły drukarskiej w Krakowie.

Mało który z zawodów i rękodziół rozwinął się tak wspaniale w naszych czasach jak drukarstwo, które w ciągu pięciu wieków swego istnienia, jedyne może notuje stały rozwój i rozrost do obecnego stanowiska — już sztuki. Bo drukarstwo stało się obecnie sztuką, wspaniałą, trudną i skomplikowaną, znacznie trudniejszą od... pisania, któremu dopiero właściwą nadaje postać i poczytność. To też dawny sposób uczenia się tej sztuki, tylko prak-



Pierwszy kurs kolejomistrzów w Krakowie: Grupa uczestników i kierowników kursu.